

POSTANOWIENIE

Dnia 17.06.2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sławomir Jęksa

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Nowe Miasto w Poznaniu Beaty Trawczyńskiej

po rozpoznaniu w sprawie przeciwko

oskarżonemu o przestępstwo z art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. z 2020 r. poz. 2050)

zażalenia wniesionego przez prokuratora

na postanowienie Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 15.03.2021 r., sygn. akt III K 1093/20, w przedmiocie umorzenia postępowania na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanawia

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie

uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 15.03.2021 r., sygn. akt III K 1093/20, Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu zdecydował na podstawie art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii o umorzeniu postępowania przeciwko i w konsekwencji na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (k. 1886-1888).

Zażalenie na powyższe orzeczenie wniósł prokurator, zaskarżając je w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy oskarżonego do ponownego rozpoznania na rozprawie (k. 1889-1893).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Tytułem uporządkowania dalszych rozważań należało na wstępie uznać zbędność podniesienia przez autorkę zażalenia zarzutu obrażenia prawa materialnego z art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, tudzież z art. 115 § 2 k.k., skoro przyczyną sporu co do oceny stopnia szkodliwości społecznej zarzucanego podejrzanemu czynu nie jest odmienna wykładnia prawa materialnego, a odmienne odnoszenie się do okoliczności faktycznych wpływających na ocenę wagi inkryminowanego zachowania się podsądnego.

Warunkiem zastosowania art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest skumulowanie warunków i jednocześnie stwierdzenie, iż przedmiotem czynu z art. 62 ust. 1 lub 3 jest nieznaczna ilość środków odurzających bądź środków psychotropowych, dodatkowo posiadanych na własny użytek sprawcy oraz końcowa konstatacja, iż orzeczenie wobec sprawcy kary jest niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu oraz stopień społecznej szkodliwości czynu. Nie da się podważyć oceny Sądu I instancji, iż posiadana przez oskarżonego marihuana w ilości 3,79 grama (co najwyżej 4 zwyczajowe gramowe jednorazowe porcje) to nieznaczna ilość środka narkotycznego. Nie da się podważyć ustalenia Sądu I instancji, iż podsądny posiadał ten środek wyłącznie na własne potrzeby, nikogo nim nie częstował i nie zamierzał częstować. W sprawie nie wystąpiły też okoliczności, które przełamywałyby korzystną dla oskarżonego ocenę niecelowości jego karania w sytuacji, gdy dopuścił się czynu o nieznacznej społecznej szkodliwości. W tym kontekście na uwagę zasługuje fakt, iż oskarżony posiadał i zażywał tzw. miękki narkotyk, który jest wykorzystywany również do celów leczniczych.

W zażaleniu nie naprowadzono argumentów, które podważałyby poczynione założenia.

W zarzucie załąca się posłużyła się pojęciem znikomości społecznej szkodliwości sądzonego czynu i jakkolwiek pojęcie to jako nieadekwatne do wymogów z art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie zostało skorygowane, to należało przyjąć, iż jest wynikiem oczywistego błędu koncepcyjnego, który nie wymaga dodatkowego omówienia.

W opinii prokuratora Sąd I instancji pominął rozróżnienie zażywania leczniczej marihuany oraz marihuany pozyskiwanej w sposób nielegalny. To wytyk nie do przyjęcia. Przecież sama geneza sprawy wywodzi się z ustalenia, iż oskarżony pozyskał wskazany środek w sposób nielegalny, to warunek sine qua non prowadzenia postępowania karnego, zatem odrębne przesłanki jego umarzania nie powinny być już wiązane z poruszaną kwestią. W konsekwencji, również typowe w rzeczy samej, poruszane w rozpatrywanym środku

odwoławczym, okoliczności pozyskiwania środków narkotycznych w sposób nielegalny w takim czy innym środowisku przestępczym i to z własnej inicjatywy, co akcentowano w odwołaniu więcej razy w różnych kontekstach, nie powinny ważyć na końcowej decyzji w sprawie. Podkreślany przez prokuratora brak przyczynienia się podsądnego do ujawnienia danych osoby odpowiedzialnej za dostarczenie mu środków narkotycznych godzi w prawo podsądnego do obrony i milczenia, tak więc nie może być wykorzystany przeciwko zaskarżonej decyzji. Poruszany w dalszej części odwołania wątek mniejszej ubocznej szkodliwości marihuany leczniczej wykracza poza ramy prowadzonego postępowania odwoławczego, bowiem zagadnienie wymagałoby wypowiedzi osoby czy podmiotu dysponującego wiadomościami specjalnymi, co nie nastąpiło. Podobnie poruszany w dalszej części odwołania wątek częstości i warunkowania leczenia marihuaną wykracza poza ramy niniejszego postępowania odwoławczego, bowiem jego rzeczowa analiza wymagałaby pozyskania danych statystycznych, co nie miało miejsca i uzasadnienia.

Zgłaszane przez autorkę zażalenia zastrzeżenia do wiarygodności wszczęcia procedur leczenia marihuaną tuż po czasie inkryminowanym, to jest od lipca 2020 r. (m. in. brak określenia specjalizacji lekarza ordynującego, brak przedstawienia historii choroby) Sąd Okręgowy przyjmuje do wiadomości, co nie zmienia postaci rzeczy, iż w świetle uregulowania z art. 5 § 2 k.p.k. Sąd II instancji nie miał podstawy do przyjmowania niekorzystnych dla podsądnego ustaleń, iż zażywanie przez oskarżonego oznaczonego środka narkotycznego motywowane było względami hedonistycznymi. Przy okazji, prokurator pomija istotną okoliczność korzystną dla podsądnego. Skoro bowiem tak szybko doszło do zmiany źródła pochodzenia pozyskiwanej marihuany, z nielegalnego na zgodny z prawem, to mocno to przekonuje do oceny, iż wykazane jednostkowe naruszenie porządku prawnego nigdy więcej ze strony się nie powtórzy.

Oskarżyciel publiczny ma prawo wyrażać wątpliwości co do wiarygodności wersji oskarżonego, iż zażył in concreto marihuanę przed snem, co było przyczyną ujawnienia jej obecności w organizmie w dniu jego zatrzymania, niemniej, nie ma dowodów podważających te twierdzenia, które zresztą nie ważą na końcowym rozstrzygnięciu, skoro przedmiotem zarzutu karnego nie jest zażywanie środków narkotycznych.

Niczego brzemienne do sprawy nie wnosi analiza prokuratora poświęcona wywodom i wnioskowi specjalisty do spraw uzależnień oraz wywodom i wnioskowi biegłych psychiatrów, skoro materiał dowodowy w tej części nie koliduje z ustaleniem Sądu I instancji, iż oskarżony dla polepszenia komfortu funkcjonowania i w reakcji na stresy sięgnął z ludzkiej słabości po nielegalnie pozyskaną marihuanę bez zaleceń lekarskich, nie zachowując pełnego

Sygn. akt IV Kz 233/21

rozsądku w wyborze alternatywnych rozwiązań swoich kłopotów życiowych. Właśnie to doprowadziło podsądnego do stanu oskarżenia. Powołanie się w tym kontekście na odsetek populacji, która lepiej od oskarżonego radzi sobie z problemami rodzinnymi czy zawodowymi niczego w sprawie nie zmienia i ponownie nie wyklucza stosowania dobrodziejstwa z art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Autorka zażalenia nie uwzględniła przy tym, iż ujawnienie w specyficznym i wielce wymagającym środowisku więziennictwa braku zdolności do radzenia sobie ze stresem nawet przy najlepszym jawnym wsparciu psychologicznym czy psychiatrycznym mogło prowadzić wyłącznie do degradacji pozycji zawodowej oskarżonego.

Sygnalizowany przez prokuratora progres przestępczości narkotykowej jest trudny do lekceważenia. Niemniej okoliczność ta nie może ważyć na końcowym rozstrzygnięciu, bowiem należałoby przyjmować, iż tamuje ona co do zasady stosowanie uregulowania z art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd Okręgowy zgadza się również ze stanowiskiem wyrażonym w odwołaniu, iż kary winny dawać gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości. Niemniej, nie sposób sobie wyobrazić, by ukaranie za przypisany mu drobny czyn było niezbędne z punktu widzenia spodziewanych szerszych reperkusji społecznych.

Choć wprost nie zostało to wyrażone, to nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż zwalczanie przez autorkę zażalenia decyzji Sądu I instancji dyktowane jest przede wszystkim względem na okoliczność, iż jest z racji pełnionej odpowiedzialnej służby funkcjonariuszem publicznym. Jednak również i ten fakt nie powinien być dyskryminująco wpływać na końcowe rozstrzygnięcie. Przypisany podsądnemu czyn nie był bezpośrednio związany z zatrudnieniem. Jeżeli natomiast ujawnione uwarunkowania sądzonych wydarzeń mogą wpływać na ocenę prawidłowości wykonywania przez oskarżonego czynności zawodowych, to powinny być one analizowane wyłącznie w postępowaniu dyscyplinarnym, a nie karnym. Zagadnienie to zostało wprost i trafnie ujęte w stanowisku Sądu I instancji.

Z podanych powodów zażalenie prokuratora nie zasługiwało na uwzględnienie, zaś zaskarżone postanowienie podlegało utrzymaniu w mocy.

